

Kurier

LUBACZOWSKI

PAŹDZIERNIK - LISTOPAD 2011 NR 21
egzemplarz bezpłatny

GAZETA SAMORZĄDOWA

CZYTELNIA
MBP CIESZANÓW

Dziynki

na ukoronowanie
czterococznej
pracy lubaczowskich
rolników str. 12-13



Pan Stanisław Sobczyszyn urodził się dnia 7 listopada 1957 roku w Starym Dzikowie. W 1964 roku rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej w Nowym Dzikowie. Po jej ukończeniu kontynuował edukację w Liceum Zawodowym w Przeworsku, które ukończył w 1976 roku.

W październiku tego samego roku podjął pierwszą pracę zawodową. Od 16 lutego 1985 roku pracował w Urzędzie Gminy w Starym Dzikowie.

W dniu 17 września 1990 roku został zatrudniony w Urzędzie Rejonowym w Lubaczowie.

6 grudnia 2002 roku został powołany na stanowisko Zastępcy Wójta Gminy Stary Dzików, które pełnił przez dwie kolejne kadencje.

Od 14 grudnia 2010 roku pełnił funkcję Asystenta Wójta Gminy Stary Dzików.

Z chwilą ukazania się dwumiesięcznika „Kurier Lubaczowski” pełnił obowiązki redaktora tego wydawnictwa dla tutejszej Gminy.

W czasie swojej pracy zawodowej aktywnie wpływał na kierunek realizowanej polityki gospodarczej gminy, wykazywał dużo energii i zaangażowania w praktykę, dostrzegał okazje do pogłębiania wiedzy.

Wykazywał niesamowitą łatwość w nawiązywaniu kontaktów. W stosunku do współpracowników i mieszkańców gminy był zawsze otwarty, koleżeński i towarzyski.

Swoje opinie i spostrzeżenia wyrażał w sposób racjonalny i konstruktywny. Reprezentował wysoki poziom wykonywanej pracy.

Z chwilą odejścia straciliśmy wspaniałego kolegę i doświadczonego pracownika, który na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Wójt Gminy Stary Dzików
Barbara Małecka

Stanisław Sobczyszyn



(1957 - 2011)

Kurier

LUBACZOWSKI

“Kurier Lubaczowski” - www.kurier.lubaczowski.com

Wydawca: LECH-KOM - Maria Lechowicz, ul. Konery 3, 37-600 Lubaczów, tel. 16-632 09 77

Korespondenci: Cieszanów - Radosław Pałczyński, Horyniec-Zdrój - Anna Wojtyszyn, Lubaczów - Jakub Piskorski, Starostwo - Krzysztof Szpyt, Stary Dzików - Marek Buczek, Wielkie Oczy - Aneta Juraszek.

Grafika, skład i łamanie: Agata Lechowicz

Druk: Drukarnia PAPIRUS - Jarosław

Nakład 10 000 egz.

POLICJANCI

obchodzili swoje święto



W ubiegły piątek w lubaczowskiej Komendzie Powiatowej Policji odbyły się obchody Święta Policji. Podczas uroczystości awanse oraz medale i odznaczenia wręczał I zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Kazimierz Mruk, Starosta Lubaczowski Józef Michalik oraz Komendant Powiatowy Policji w Lubaczowie mł. insp. Janusz Mołoń. Dzień wcześniej w Konkatedrze mszę św. w intencji funkcjonariuszy, pracowników komendy i ich rodzin odprawił ks. bp Wacław Depo.

Prezydent RP nadał funkcjonariuszom medale za długoletnią służbę. Złoty medal otrzymał nadkom. w stanie spoczynku Henryk Król, srebrny – asp. szt. Mieczysław Czetyrbok, a brązowy – mł. asp. Beata Sopel. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji odznaczył brązową odznaką „Zasłużony Policjant” nadkom. Jan Dębca i asp. Krzysztof Fariona.



Awanse na wyższe stopnie otrzymali:

W korpusie starszych oficerów Policji:

nadkom. Artur Ważny – na stopień podinspektora Policji

W korpusie młodszych oficerów Policji:

1. kom. Jan Dębca – na stopień nadkomisarza Policji
2. podkom. Janusz Mokrzycki - na stopień komisarza Policji

W korpusie aspirantów Policji:

1. asp. Bogdan Krzych – na stopień starszego aspiranta Policji
2. asp. Wiesław Mazur – na stopień starszego aspiranta Policji
3. asp. Andrzej Nesterak – na stopień starszego aspiranta Policji
4. asp. Krzysztof Paryniak - na stopień starszego aspiranta Policji
5. asp. Tomasz Smoliniec – na stopień starszego aspiranta Policji
6. asp. Mariusz Małecki – na stopień starszego aspiranta Policji
7. mł. asp. Piotr Rawski – na stopień aspiranta Policji
8. mł. asp. Jan Skiba – na stopień aspiranta Policji
9. sierż. szt. Waldemar Pazowski – na stopień młodszego aspiranta
10. st. sierż. Daniel Rutkowski – na stopień młodszego aspiranta
11. st. sierż. Bartłomiej Wiśniewski – na stopień młodszego aspiranta

W korpusie podoficerów Policji:

1. st. sierż. Łukasz Kudyba – na stopień sierżanta sztabowego Policji
2. st. sierż. Elżbieta Szczygieł – na stopień sierżanta sztabowego Policji
3. st. sierż. Krzysztof Pata – na stopień sierżanta sztabowego Policji
4. st. sierż. Wiesław Staniuk – na stopień sierżanta sztabowego Policji
5. sierż. Paweł Kłos – na stopień starszego sierżanta Policji
6. sierż. Radosław Wróblewski – na stopień starszego sierżanta Policji

Nagrody Starosty Józefa Michalika otrzymali sierż. sztab. Andrzej Szlanda i mł. asp. Mateusz Goraj.

Iwona Buczko



Najnowocześniejsze aparaty USG, videogastroskop, videokolonoskop, respirator, kardiomonitor i szereg sprzętu rehabilitacyjnego to tylko niektóre z aparatów, które w ciągu ostatniego roku trafiły do lubaczowskiego szpitala.

Coraz więcej nowoczesnego sprzętu

w szpitalu powiatowym w Lubaczowie

Było to możliwe z racji realizacji przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Lubaczowie projektu „Poprawa bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców Powiatu Lubaczowskiego dzięki zakupowi nowoczesnej aparatury medycznej do SP ZOZ w Lubaczowie”. Całkowita wartość projektu, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, to ponad 2,1 mln zł, z czego dofinansowanie z Unii Europejskiej wyniosło ponad 1,4 mln zł, a wkład własny Starostwa Powiatowego w Lubaczowie to prawie 618 tys. zł.

Wyższa jakość usług medycznych

Założeniem projektu, realizowanego od 10 maja 2010 roku do 25 lipca br., było przede wszystkim podniesienie jakości świadczonych usług medycznych, skrócenie czasu oczekiwania pacjentów na specjalistyczne badania i zabiegi medyczne oraz poprawa dostępności wysokiej jakości urządzeń medycznych. W rezultacie z usług szpitalnych może korzystać większa liczba pacjentów, a dzięki doposażeniu placówki w nowoczesny sprzęt, zakupiony w ramach projektu, zwiększy się także ilość wykonywanych specjalistycznych badań medycznych.

nych. SP ZOZ planuje także pozyskanie lekarzy specjalistów, którzy będą korzystać z efektów realizacji projektu.

„E-usługi” w szpitalu powiatowym

Jest już także kolejny projekt lubaczowskiej lecznicy, mający na celu poprawę wizerunku jednostki i wzrost zaufania pacjentów. Dzięki pomocy Starostwa Powiatowego w Lubaczowie został złożony wniosek o dofinansowanie kompleksowej informatyzacji SP ZOZ. Wartość zadania, które zakłada zwiększenie poziomu dostępu do nowoczesnych technologii teleinformatycznych w ochronie zdrowia, to 2,5 mln zł. W ramach projektu SP ZOZ będzie kompleksowo zainformalizowany, co umożliwi wdrożenie tzw. „e-usług” oraz zin-

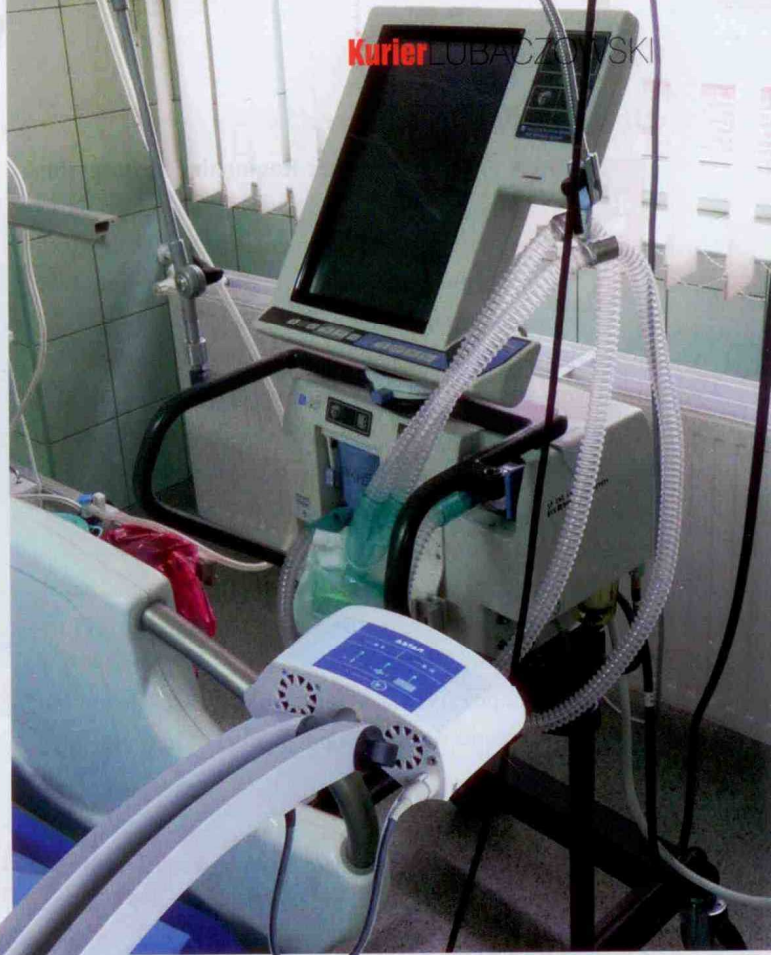
tegrowanie z Podkarpackim Systemem Informacji Medycznej- PSIM. Realizacja zadania ruszyła w lipcu br. i potrwa do końca 2013 roku. Wkład własny do projektu zapewni Starostwo Powiatowe w Lubaczowie.



Sprzęt dla niepełnosprawnych, lądowisko i nowe karetki

W październiku ruszy realizacja projektu „Program wyrównywania różnic między regionami II”, który zakłada zakup liczego sprzętu rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych ruchowo. Zadanie warte blisko 100 tys. zł dofinansuje Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Kolejnym projektem, w którym szpital chce wziąć udział jest „Program Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś- Ukraina 2007-2013”, w ramach którego miałyby powstać przyszpitalne lądowisko dla helikopterów Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, zakupione karetki dla Pogotowia Ratunkowego i niezbędny sprzęt dla Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Zostałyby także zmodernizowana kotłownia, która obecnie znajduje się poza placem szpitalnym, a po realizacji projektu mieściłaby się w obrębie szpitala i korzystałaby kolektorów słonecznych oraz odnawialnych źródeł energii w postaci biomasy. Obecnie są przygotowywane dokumenty aplikacyjne.

Iwona Buczko



Droga do Nowego Brusna

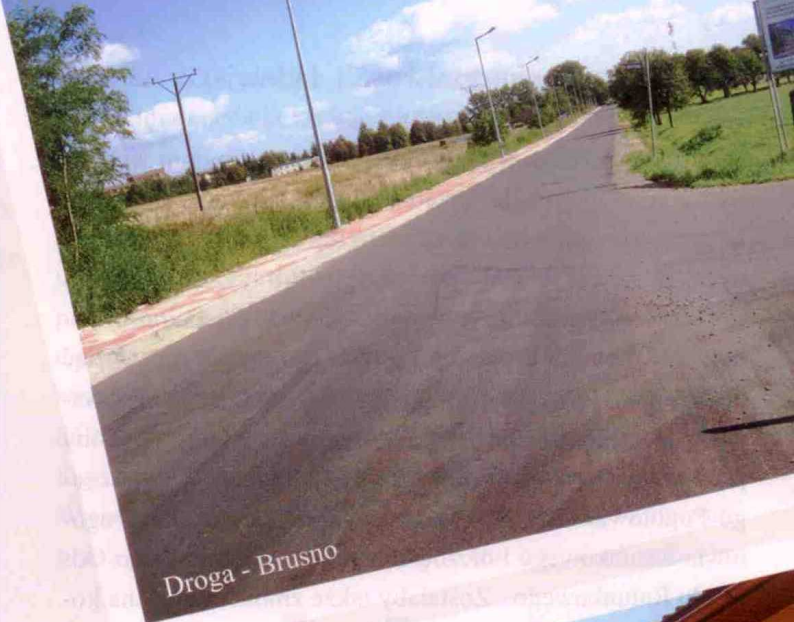


W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 Gmina Horyniec-Zdrój uzyskała dofinansowanie na realizację zadania pn. Przebudowa drogi powiatowej Nr 1662R Nowe Brusno-Horyniec-Zdrój w km 3+700-7+278. Koszt inwestycji wyniósł ponad 2 mln złotych a dofinansowanie było na poziomie 70%. Wkład własny Gminy wyniósł 15% wartości zadania, gdyż resztę pokrył Powiat Lubaczowski. Dzięki realizacji tego zadania powstała nowa nawierzchnia, 500 m chodnika wraz z oświetleniem, 2 zatoki autobusowe, bariery energochłonne oraz nowe oznakowanie. Na pozostałą część drogi do Nowego Brusna Gmina Horyniec-Zdrój złożyła wniosek o dofinansowanie i jeżeli uzyska pozytywną akceptację to wówczas do końca 2012 r. zostanie wykonana pozostała część drogi.

P. W.

Inwestycje

ze środków unijnych
w Horyńcu - Zdroju



Droga - Brusno



Świetlica w Horyńcu - Zdroju PO REMONCIE



Zalaw w Horyńcu - Zdroju



Świetlica PRZED



Budynek po byłej szkole w Radrużu PRZED



Budynek po byłej szkole w Radrużu PO REMONCIE

Inwestycje w turystykę

W wyniku realizacji projektu pn. „Wyznaczenie tras turystycznych na terenie gminy Lubaczów i Horyniec - Zdrój wraz z niezbędną renowacją i modernizacją infrastruktury kulturowej i rekreacyjnej”, realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na terenie Gminy Horyniec - Zdrój odnowione zostały: świetlica w Horyńcu - Zdroju, budynek po byłej szkole w Radrużu, przejście podziemne w Horyńcu-Zdroju oraz zalew, zostały ustawione 3 punkty przystankowe oraz oznakowanie trasy rowerowej. Wartość prac to około 1,5 mln złotych, wkład własny gminy to 20% wartości zadania.



W dniu 4 września 2011 odbyło się Gminno-Parafialne Święto Plonów w Nowinach Horynieckich. Uroczystości do-

żynkowe rozpoczęły się Mszą Świętą w Kaplicy Leśnej w Nowinach Horynieckich pod przewodnictwem proboszcza Ojca Waldemara Czerwonki. Po Mszy Pan Wójt z rąk starostów dożynkowych Pani Małgorzaty Kolbuch i Pana Stanisława Zuba otrzymał chleb dożynkowy, który podzielony został wśród wszystkich uczestników dożynek. Następnie gospodarz gminy powitał zgromadzonych gości i zaprosił do wspólnego świętowania. Podczas Święta Plonów przeprowadzony został również konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy. Komisja oceniająca w składzie o. Waldemar Czerwonka, wójt Ryszard Urban, zastępca

GMINNO-PARAFIALNE ŚWIĘTO PŁONÓW w Nowinach Horynieckich



przewodniczącego Rady Gminy Marian Nepelski i Pani Alicja Szymeczko uznali, że najpiękniejszy wieniec dożynkowy zrobiony został w sołectwie Podemszczyzna. Czas zgromadzonym umi-
lały występy dziecięcej grupy wokalne

z GOK-u, zespołu śpiewaczego JARZĘBINA, Zespołu Pogranicze z Lubyczy Królewskiej, Kapeli Jarczowskiej, Kapeli Biesiadnej z Podemszczyzny i Zespołu The Blade.

A. W.

MISTRZOSTWA POLSKI W WARCABACH

100-polowych i 25-lecie klubu

W dniach 23-30 sierpnia br. w Horyńcu-Zdroju zorganizowano Indywidualne i Drużynowe Mistrzostwa Polski Kobiet w Warcabach 100-polowych oraz Indywidualne Mistrzostwa Polski Kobiet w Warcabach 100-polowych w Grze Błyskawicznej. Trzykrotnie więc odbywało się rozpoczęcie zawodów i tyle razy ją zamykano.

Oficjalnego otwarcia imprez dokonał wójt gminy Horyniec-Zdrój – Ryszard Urban. Zaakcentowany został również fakt, że w tym roku gospodarz - klub LKS UNIA Horyniec-Zdrój obchodzi jubileusz 25-lecia. Z tej okazji przedstawiciele klubu wręczyli osobom, które pomogły w funkcjonowaniu klubu odznaczenie „Przyjaciel LKS „UNIA” w Horyńcu-Zdroju”. Największe podziękowania za poświęcenie i zasługi jednak odebrał pan Jan Artymowicz, który od lat zajmuje się klubem i jest „jego dobrą duszą”.

Przez 7 dni imprezę odwiedziło wiele znanych osobistości takich jak: Poseł na Sejm Mieczysław Golba, członek zarządu Podkarpackiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe Zygmunt Mularz, Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Powiatu Lubaczowskiego Edward Rogala i wielu innych, którzy wsparli finansowo mistrzostwa.

ŚWIĘTO PIEROGA



W niedzielne popołudnie 21 sierpnia 2011 na Horynieckim deptaku spotkali się wszyscy smakosze pierogów na pikniku rodzinnym pod nazwą Święto Pieroga. Była to już piąta edycja tego święta. Inicjatorem i jednocześnie współorganizatorem było Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Horynieckiej.

Tego dnia można było spróbować przeróżnych wersji tak kochanego przez wielu dania, były pierogi na słodko, z warzywami, mięsem. Nie zabrakło oczywiście i tych tradycyjnych z ziemniakami i serem.

Degustacji towarzyszyły liczne konkursy m.in. na najsmaczniejsze pierogi, Trójbój Pierogowy, wybory Małej Miss i Mistera a także loteria fantowa. Całość dopełniła zabawa do późnego wieczora przy dobrej muzyce.

KILKA SŁÓW Z MŁODYCH GŁÓW...

- czyli uczniowie Zespołu Szkół
im. gen. Józefa Kustronia
w Lubaczowie piszą dla KURIERA!

SUKCES MŁODYCH DZIENNIKARZY Z ZESPOŁU SZKÓŁ

Ta wiadomość dotarła do nas w przeddzień zakończenia roku szkolnego: wygraliśmy ogólnopolski konkurs pod hasłem MOJA MIEJSCOWOŚĆ W CZASACH PRL-u!

Znaleźliśmy się w gronie pięciu polskich szkół (obok m. in. Sosnowca i Opola), które w nagrodę za sukces otrzymały bezpłatne szkolenia przeprowadzone przez profesjonalnych dziennikarzy.

Trudne, ale pod wieloma względami barwne czasy PRL-u wciąż budzą zainteresowanie i emocje. Dotarliśmy do byłych pracowników PGR-ów, księży represjonowanych w czasach komunizmu a także internowanych opozycjonistów. W naszej gazecie znalazły się też - jakże cenne - kolejkowe wspomnienia sąsiadów czy marzenia o pierwszym samochodzie rodziców. Wyróżnioną gazetę można przeczytać na stronie www.mammedia.pl lub na stronie naszej szkoły. Ażeby zachęcić Państwa do tej lektury, poniżej zamieszczamy jeden z artykułów.

Informacja o wygranej dodała nam skrzydeł. Od września, razem z naszym opiekunem, Panią Dorotą Krzowską - Ważną zabraliśmy się do pracy, a jej efekty będzie można ocenić już wkrótce, również na stronach Kuriera Lubaczowskiego.

J.S.

Absurdów PRL-u

(ze wspomnień rodziców)

1. Kartki na wszystko!

Talony na obuwiu - dwie pary w roku. Tak się złożyło, że mama, siostra i ja nosiłyśmy ten sam numer, więc miałyśmy możliwość manewrowania tym obuwiem, żeby jakoś to do stroju dopasować. Pamiętam jakieś szczególnie atrakcyjne sandały na szpilce, w których wszystkie chciałyśmy zadać szyku na niedzielnej Mszy. Chwała Bogu do kościoła miałyśmy niedaleko, a Msze były o 8.00, 9.30 i 11.30 zdążyłyśmy się zamienić butami...

2. Kolejki, w których kwitło życie towarzyskie.

Mój tato trzy doby "kolejkował" się po segment do pokoju, a jedną kolejkę po węgiel przyplacił stratami materialnymi i uszkodzeniem ciała - jakaś kobieta chciała się wcisnąć w kolejkę, na co inni stojący już kilkanaście godzin zareagowali, słusznym zresztą, oburzeniem. Była jednak zdesperowana, uchwyciła się koszuli mojego ojca a w szarpaninie guziki nie wytrzymały (materiał zresztą też). Przy okazji podrapała mu dosyć mocno ciało. Po powrocie do domu wyglądał, jakby napadło go stado psów.

3. Brak podstawowych towarów i puste sklepowe półki.

Wszystko było odwożone do skupów, zwłaszcza makulatura. Wązono ją i przeliczano... na rolki papieru toaletowego! W tych czasach był wieczny problem z tym towarem. Na Małego Fiata czekało się pół życia, a na pralkę ćwierć swojej PRL-owskiej, szarej egzystencji. Pomarańcze pod choinką na święta to był rarytas!

4. Wszechobecna cenzura.

Cenzura dotykała wszystkiego, od rozmów telefonicznych po literaturę. Pamiętam jak dziś wiersz Miłosa, wydrukowany w prasie za zezwoleniem władz radzieckich i nagrodzony nagrodą Stalina:

Runą w lunach, spłoną w pożarach
Krzyże Kościołów, krzyże ofiarne
I w bezpowrotnym zgubi się szlaku
Z Lechickiej ziemi Orzeł Polaków

O słońce jasne, wodzu Stalinie
Niech władza Twoja nigdy nie zginie
Niech jako orłów prowadzi z gniazda
Rosji i Kremla płonąca gwiazda

Na ziemskim globie flagi czerwone
Będą na chwałę grały jak dzwony
Czerwona Armia i wódz jej Stalin
Odwiecznych wrogów swoich obali

Zmienisz się rychło w wieku godzinie
Polsko, a twoje córki i syny
Wiara i każdy krzyż na mogile
U stóp nam legnie w prochu i pyle.

Cały „chwyt” w utworze polega na tym, że jeśli wiersz czytano w kolejności zwrotkowej chwalił on Stalina i jego rządy, jeśli jednak czytano pierwszą linię pierwszej zwrotki i pierwszą linię trzeciej zwrotki, następnie drugą linię pierwszej zwrotki i drugą linię trzeciej zwrotki i tak po kolei w poziomie, to wtedy wiersz był przeciwko Stalinowi. Świetny przykład walki z ówczesnym systemem, który pamiętam jeszcze z czasów mojej młodości.

5. Ciągle to samo.

Nie dość, że produktów było mało, to jeszcze w niewielkim wyborze. Moi sąsiedzi, ja, moje rodzeństwo - wszyscy chodziliśmy w identycznych butach. Zdarzyło mi się nawet, że mój sąsiad miał taką samą meblościankę jak ja, nie było więc takiej różnorodności jak teraz. Zaletą było to, że nikt nie był zazdrosny i wszyscy byli równi, bo w końcu każdy miał to samo.

6. Księga skarg i zażaleń.

Większość sklepów miało swoją Księgę Skarg i Zażaleń, w której każdy klient mógł złożyć skargę lub pochwałę. Kilka najzabawniejszych z nich:

- Skarga ze stycznia 1983 roku: Biały ser kładzie się na wagę, trzymając w dwóch palcach, którymi to palcami liczone są potem pieniądze. Proszę to zmienić - Malinowska.

Dopisek ekspedientki: Osobiście uważam, że nie ma innej możliwości jak podanie sera palcem.

- Skarga z 1983 roku: Zamiast 3 kg cukru ekspedientka sprzedała mi 3 kg mrówek faraona (podpis nieczytelny).

Dopisek kierowniczkii: Klient był w stanie nietrzeźwym.

- Skarga z 1988 roku: Podejście ekspedientki do stoiska nabiałowego trwało od godz. 7.40 do 8.00 - Nowicki.

Wyjaśnienie kierowniczkii: Mieliśmy przyjęcie towaru, a klient był bardzo niecierpliwy.

Mimo dużej kolejki, która spokojnie oczekiwała, domagał się obsługi.

- Pochwała z 1988 roku: Dziękuję za rodzynki, które kupiłam w tym sklepie, a nie mogłam dostać od 2 lat w całym śródmieściu. Szczególnie dziękuję pani sprzedawczyni, która z uśmiechem odważyła mi żadaną ilość - Danuta Piętak.

Zebrał: Andrzej Nicpoń

NAUKA W SZKOLE MAM

We wrześniu 2010 roku w Zespole Szkół im. gen. Józefa Kustronia w Lubaczowie rozpoczęła się realizacja projektu, trwającego do maja 2011 roku, zorganizowanego przez Fundację „Nowe Media” w ramach działalności Szkoły Młodzieżowej Akcji Multimedialnej, dzięki współfinansowaniu przez Fundację PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza.

W ramach tegoż przedsięwzięcia przeprowadzane były warsztaty z zakresu wiedzy o mediach, prawie prasowym, gatunkach dziennikarskich oraz komunikacji. Po każdym dwudniowym szkoleniu należało opublikować kolejny numer gazety. Zajęcia te miały na celu nauczanie młodzieży szkolnej świadomego korzystania z mediów.

Po dwunastodniowych spotkaniach możemy śmiało powiedzieć, że były to lekcje niezwykle nas rozwijające, pomagające naszej szkolnej redakcji w zdobyciu wiedzy niezbędnej do aktywnego i świadomego poruszania się w świecie in-

formacji. Te praktyczne zajęcia prowadzone przez profesjonalistę zwiększyły nasze umiejętności prezentacyjne, ukształtowały kreatywność, udoskonaliły sztukę pisania artykułów, a także zmotywowały do dalszej pracy. Dzięki trenerowi poznaliśmy możliwości wykorzystania tradycyjnych i nowoczesnych mediów oraz kanałów komunikacyjnych, angażując się jednocześnie w tematykę społeczną. Zadania, które realizowaliśmy podczas warszta-

tów dziennikarskich pozwoliły nam krytycznie spojrzeć na wszechobecny przekaz medialny.

Celem Fundacji PGNiG powstałej w listopadzie 2004 roku jest wspieranie rozwoju kultury, sportu, dziedzictwa narodowego oraz edukacji. Cieszymy się, iż dzięki dotacji mogliśmy w pełni realizować swoje pasje i uczestniczyć w medialnej rewolucji...

Renata Rebizant

Niedziela. Ostatni dzień weekendu! Trzeba go jakoś dobrze przeżyć. Może kino? Albo ognisko z przyjaciółmi? Idealny dzień na zakupy! Jeszcze mecz o 20.00. Muszę koniecznie obejrzeć... Zabiorę dziewczynę nad zalew. Aaa, i matka do kościoła kazała...

Wierzący niepraktykujący. Tak często spotykamy się z tym problemem, że może już w ogóle nie jest postrzegany w ten sposób. Polski katolicyzm jest bardzo specyficzny, oparty raczej na tradycji, nie na prawdziwej wierze. Trudno więc nazwać takie zjawisko „katolicyzmem”, bo czy ktoś, kto mówi „jestem fotografem”, a nie robi zdjęć, rzeczywiście nim jest?

Uważamy się za katolików, poświęcając temu jedną godzinę w tygodniu, poza tym jesteśmy za aborcją, eutanazją, seks przedślubny według nas nie jest niczym złym, bowiem warto „sprawdzić się” przed zawarciem związku małżeńskiego, czy aby na pewno do siebie pasujemy. W niedzielę sprzątamy, kosimy trawę (wczoraj byłem na koncercie, więc nie miałem czasu)..., ale na Mszy Świętej mówię: „Wierzę w Boga, Ojca Wszechmogącego (...) Święty Kościół Powszechny...”

„Niech wasza mowa będzie: tak, tak, nie, nie” (Mt 5,37). Czy Twoje uczęszczanie na Mszę Świętą nie staje się „pustym” zwyczajem? Czy jesteś świadomy tego, w co i Kogo wierzysz, tego, co mówisz i wyznajesz w Kościele? Można powiedzieć, iż ostatnimi czasy panu-

je moda na bycie świadomym swoich przekonań. Coraz więcej młodych ludzi angażuje się w różne organizacje, na przykład chroniące praw zwierząt czy wolontariat. Młodzi zdają sobie sprawę z tego, że coś w życiu jest ważne, na przykład pomoc bliźniemu. Dobrze widzieć kogoś, kto nie jest zwykłym, szarym „zjadaczem chleba”, obojętnym na świat, ale kogoś, kto ma swoje przekonania, wie, na czym stoi i dąży do wyznaczonych sobie celów, nie tylko dla własnego dobra. Posiadanie cennych wartości jest dziś tak naprawdę czymś bardzo poszukiwanym, bo zaniechanym przez większość społeczeństwa.

Warto zdać sobie sprawę z tego, na co tak naprawdę poświęcam tę niedzielną godzinę, czy na podpieranie ścian budyn-

GOŚĆ (tylko) NIEDZIELNY!

ku kościoła, czy może coś mi to daje lub czegoś oczekuję po niedzielnym spotkaniu z Bogiem. Może od dzisiaj, idąc na Mszę Świętą, podejść do tego z innej strony. Wsłuchaj się w Słowo Boże i sam postaraj się zrozumieć, jeśli nawet do tej pory uważałeś, że ksiądz, który mówi kazanie „gada jak stary dewota”. Nie bądź „bezpłciowy” i obojętny, bo może jesteś już nie „wierzący niepraktykujący” – ale „praktykujący niewierzący”?

To bez sensu. Tak jak być kimś „żyjącym nieoddychającym...”

Jagoda Mazepa



W dniach 23 – 26 lipca 2011 roku, w Zwierzyńcu na Roztoczu odbył się Exodus Młodych. Było to już drugie spotkanie młodzieży z Diecezji Zamojsko – Lubaczowskiej. Kontynuując zapoczątkowany w zeszłym roku cykl rozważań cnót Boskich (I Exodus Młodych w Nowym Lublińcu odbywał się pod hasłem „Radość wiary”), organizatorzy obrali sobie za temat spotkania „Mocni nadzieją”. Przez uczestnictwo w codziennej Eucharystii, wspólnej modlitwie i nabożeństwach, świadectwie gości (Lech Dokowicz, Marcin Jakimowicz, Mateusz Ługowski), koncertach (Maleo Reggae Rockers, Siewcy Lednicy, Anielsi, Bartek Jaskot), spotkaniach w grupach, warsztatach (m.in., teatralne, taneczne, filmowe, medyczne, beatbox, bębniarskie, psychologiczne) budowaliśmy naszą relację z Panem Bogiem i drugim człowiekiem. W Exodusie udział wzięło ponad 750 osób w tym 100 osobowa grupa młodzieży z powiatu lubaczowskiego. Organizatorem spotkania była m.in: Fundacja Pamięć i Tożsamość – Międzynarodowe Centrum Młodzieży w Lubaczowie.




Exodus
młodych



Bardzo dziękuję staroście powiatu lubaczowskiego panu Józefowi Michalikowi i panu Mariuszowi Łeskimu - właścicielowi firmy DOMPLAST w Lubaczowie za pomoc i wsparcie wyjazdu młodzieży z naszego powiatu na tegoroczny Exodus Młodych.

Ks. Krystian Bordzań
współorganizator Exodusu Młodych

„ZAKORZENIENI I ZBUDOWANI NA CHRYSZCIE, MOCNI W WIERZE”

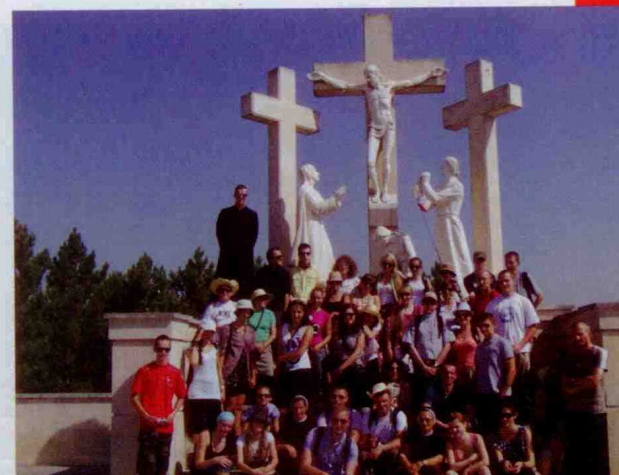
Pod takim hasłem od 11-21 sierpnia br. odbyły się już XXVI Światowe Dni Młodzieży, tym razem w Madrycie. Z Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, w tą daleką drogę, udało się 50 osób, w tym 12 z Lubaczowa. Nasze pielgrzymowanie rozpoczęliśmy już 7 sierpnia. Nim dotarliśmy do celu odwiedziliśmy Lourdes i Fatimę, oraz spędziliśmy 5 dni u rodzin hiszpańskich w Diecezji Merida-Badajoz. Następnie dotarliśmy do Madrytu gdzie przez kolejne 5 dni uczestniczyliśmy w katechezach, festiwalach, Mszach Świętych i spotkaniach z Ojcem Świętym.

Kulminacyjnym momentem ŚDM było nocne czuwanie 2 milionów młodych ludzi z Papieżem i poranna Eucharystia, w której Benedykt XVI mówił do młodych: „Fundamentalne znaczenie dla wzrostu waszej przyjaźni z Chrystusem ma uznanie znaczenia waszego radosnego włączenia się w życie parafii, wspólnot i ruchów.” Po usłyszeniu wielu ubogających słów i zakończeniu Mszy Świętej wyruszyliśmy w drogę powrotną przez Barcelonę, Monako i Wenecję.

Dla wielu z nas ten wyjazd nie byłby jednak możliwy gdyby nie ludzie dobrego serca, którzy obdarzyli nas swoją życzliwością i pomocą materialną. Swoje podziękowania kierujemy w stronę Powiatowego Centrum Kultury, Urzędu Miejskiego w Lubaczowie, Gminy Lubaczów oraz NTS Spółka z o.o., Caritas Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej i P. U. K. P. I H. SP. Z O O. Serdecznie dziękujemy Pani Marii Lechowicz,

Pani Marii Łesce, Pani Irenie Rozwód, Państwu Stanisławowi i Stanisławie Knap, Państwu Marii i Romanowi Meder, Panu Janowi Szykowi, Panu Antoniemu Osiewiczowi, Panu Stanisławowi Kłosiowi, Panu Władysławowi Kopciuchowi oraz Panu Tadeuszowi Bednarczykowi. Pragniemy dzielić się swoimi przeżyciami i doświadczeniami już w najbliższych dniach 3, 12 i 15 października jako wielkie dziękczynienie za ŚDM, jak również chcemy przygotowywać się na kolejne spotkanie młodzieży z Papieżem w 2013 r. w Brazylii.

Uczestnik ŚDM, Mariola Charysz



Dożynki

na ukoronowanie całorocznej pracy lubaczowskich rolników

Prezentacja wieńców dożynkowych, konkurs kulinarny i przegląd zespołów folklorystycznych były głównymi atrakcjami Dekanalnego Powiatowo - Gminnego Święta Plonów, które odbyło się w niedzielę w Oleszycach. Za tegoroczne plony dziękowali rolnicy z całego powiatu, choć jak przyznali - pogoda ich w tym roku nie rozpieszczała. Na szczęście powiat ominęły klęski żywiołowe.



Święto rozpoczęła msza św. w kościele pw. NNMP w Oleszycach, której przewodniczył Dziekan dekanatu cieszanowskiego Ks. Józef Dudek. Dalsza część uroczystości odbyła się na miejscowym stadionie. Wśród gości znaleźli się m.in. Marszałek Mirosław Karapyta, Starosta Lubaczowski Józef Michalik, Dziekan Lubaczowski Ks. Andrzej Stopyra, przedstawiciele władz i radnych samorządowych oraz goście

z Jaworowa na Ukrainie.

21 rolników odebrało odznaki "Zasłużony dla rolnictwa" nadane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Przyznano także Medal św. Izydora-Oznakę Honorową Podkarpackiej Izby Rolniczej, którą otrzymał Wiesław Witko.

Nieodłącznym elementem Święta Plonów są wieńce dożynkowe. W tym roku można było ich podziwiać aż 38. Zachwycały pomysłowością, kunsztem

i misternością wykonania. Nie zawiodły też Koła Gospodyń Wiejskich, które przygotowały regionalne smakołyki i częstowały nimi dożynkowych gości. Dodatkowymi atrakcjami były m.in. loteria fantowa, wystawa sprzętu rolniczego, prezentacje sztuki rękodzielniczej artystów ze Stowarzyszenia Twórców Ludowych Ziemi Lubaczowskiej czy wystawy wikliniarstwa, wypieków i figur ogrodowych. W konkursie kuli-





narnym jury pod przewodnictwem Bartłomieja Wojtowicza za najlepszą potrawę uznało roladki drobiowe w sosie żurawinowo-jabłkowym KGW z Chotyłubia. Drugie miejsce zajęło KGW Futory za faszerowaną kaczkę pieczoną, a trzecie KGW ze Żmijowisk za żeberka pieczone w kapuście z grzybami. W konkursie wzięło udział 31 kół gospodyń.

Za najpiękniejszy wieniec dożynkowy uznano natomiast pracę przygotowaną przez przedstawicieli Majdanu Lipowieckiego. Drugie miejsce zajął wieniec

ze Skolina, a trzecie z Oleszyc. Wieniec oceniał m.in. Ks. Józef Dudek, diecezjalny duszpasterz środowisk twórczych.

Podczas święta przygrywały też ludowe kapele. Równoległe nagrody otrzymały wszystkie występujące na scenie zespoły: „Sokoły” z Cieszanowa, „Szpaki” z Lukawca, „Roztocze” z Narola, „Pawlaki” z Lubaczowa i „Stokrotki” z Cewkowa.

Organizatorem Dekanalnego Powiatowo-Gminnego Święta Plonów, które

odbywało się pod patronatem Marszałka Województwa, był Starosta Lubaczowski oraz Burmistrz Miasta i Gminy Oleszyc. Głównym sponsorem dożynek był Marszałek Mirosław Karapyta. Nagrody w przeprowadzonych konkursach ufundował Starosta Lubaczowski. Nagrody rzeczowe przekazali też sponsorzy- firma „Luzban” Zbigniewa Krzycha i „Lech-Kom” Marii i Jana Lechowiczów oraz wielu innych.

Iwona Buczko



Strażacy

- ochotnicy zaprezentowali swoje możliwości

W niedzielę 28 sierpnia na stadionie w Lubaczowie rozegrano Powiatowe Zawody Sportowo - Pożarnicze, które były jednocześnie eliminacjami do zawodów wojewódzkich. Wystartowało 21 drużyn Ochotniczych Straży Pożarnych z całego powiatu, w tym 4 kobiece i 9 młodzieżowych. Głównym sędzią eliminacji był mł. bryg. Artur Domagalski.

Celem organizacji zawodów jest m.in. mobilizowanie do intensywnego szkolenia pożarniczego, ocena stanu wyszkolenia jednostek oraz popularyzacja zagadnień związanych z ochroną przeciwpożarową.

Uczestnicy zmierzli się w dwóch konkurencjach: ćwiczeniu bojowym dla grupy "A", "C" i Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, a także sztafecie pożarniczej z przeszkodami 7x50 m dla grupy "A" i "C" oraz 400 m dla MDP. Zmagania obejrżeli m.in. Starosta Józef Michalik- Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Lubaczowie, Bogusław Tkaczyk-Dyrektor Biura Wiceministra Mieczysława Kasprzaka, mł. bryg. Ireneusz Trojnar - Komendant PSP w Lubaczowie oraz burmistrzowie i wójtowie lubaczowskich gmin.

W grupie "A"- męskich drużyn pożarniczych-zwyciężyli strażacy z Lisich Jam, po raz pierwszy startujący w zawodach. Drugie miejsce przypadło OSP z Oleszyc, a trzecie OSP z Futor.

W grupie "C"- kobiecych drużyn-zwyciężyły przedstawicielki OSP w Młodowie, przed OSP w Niemstowie i Starych Oleszycach.



Wśród MDP dziewczęcych najlepsze wyniki osiągnęła drużyna ze Starych Oleszyc. Tuż za nimi uplasował się Cieszanów, a dalej Dachnów. W kategorii MDP - chłopcy zwyciężyli reprezentanci Starych Oleszyc. Drugie miejsce zajęli chłopcy z Rudy Różanieckiej, a trzecie z Oleszyc.

Drużyny, które wywalczyły miejsca na podium otrzymały puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe. Zdobywcy pierwszych miejsc we wszystkich czterech kategoriach będą reprezentować powiat lubaczowski na zawodach wojewódzkich.

Organizatorem zmagania był Starosta Lubaczowski, Komenda Powiatowa PSP w Lubaczowie, Powiatowe Centrum Kultury w Lubaczowie oraz Burmistrz Lubaczowa.

Iwona Buczko



 **VII** 
ZAWODY
SPORTOWO - POŻARNICZE
POWIATU LUBACZOWSKIEGO



Związek Strzelecki „Strzelec” popularnie nazywany „Strzelcem” jest to paramilitarna organizacja społeczno-wychowawcza powstała w 1910 roku we Lwowie. Była podstawą budowania struktur wojskowych Legionów Polskich.

Obecnie obok kultywowania tradycji, historii i szerzenia patriotyzmu wśród młodzieży „Strzelec” na co dzień zajmuje się szkoleniem swoich członków. Prowadzone są zajęcia zarówno z zakresu „zielonej” jak i „czarnej” taktyki czyli sposobów poruszania się oraz prowadzenia walk w terenie zurbanizowanym (miejskim) i niezurbanizowanym (łąki, lasy). Związek organizuje wiele obozów szkoleniowych, na których strzelcy poznają mentalność prawdziwych żołnierzy. Zdobywają wiedzę z zakresu dowodze-



Strzelcy podczas ćwiczeń z zakresu „czarnej taktyki”

PO PROSTU PRZYJDŹ!!
 ul. Rynek 27 w Lubaczowie
 - wejście naprzeciw sklepu WIM
 Więcej szczegółowych informacji
 na naszej stronie internetowej:
www.js2033.pl



Sekcja Rozpoznania Specjalnego = szkolenie w warunkach zimowych.



Kurs ratownika pola walki – Wojskowe Centrum Kształcenia Medycznego w Łodzi

Wyjdź z domu! Zostań STRZELCEM



Zajęcia z musztry zespołowej.



Strzelcy podczas ćwiczeń z wykorzystaniem samochodu.

nia drużyną, plutonem, budowy i zasad działania broni, musztry oraz regulaminów wojskowych. Mają możliwość uczestniczenia w bardzo interesujących kursach m.in. pletwonurka, spadochronowych, medycznych, które są połączeniem dobrej zabawy oraz nauki. Strzelcy biorą czynny udział w uroczystościach patriotycznych oraz kościelnych.

W Lubaczowie od 2007 roku funkcjonuje Jednostka Strzelecka 2033 im. gen. bryg. Józefa Kustronia. Cieszy się ona dużą popularnością. Młodzież coraz chętniej wkracza w nasze szeregi, głównie za sprawą Liceum Ogólnokształcącego o profilu Służba Graniczna w Zespole Szkół im. gen. Józefa Kustronia w Lubaczowie. Jednostka Strzelecka 2033 swą działalność prowadzi również na terenie Oleszyc i Horyńca- Zdroju.

Jeżeli chcesz do nas dołączyć, sprawdzić się, zwiększyć swoją kondycję, poznać życie żołnierskie, włożyć mundur wojskowy, kultywować tradycje oręża polskiego, bądź przeżyć prawdziwą przygodę **PO PROSTU PRZYJDŹ!**

Zdzisław ZADWORNY

Rozmowa z burmistrzem Miasta i Gminy Cieszanów



Burmistrz Miasta i Gminy Cieszanów z Marszałkiem Województwa Podkarpackiego - Mirosławem Karapytą

Redakcja: Zbliżają się kolejne wybory parlamentarne i w powiecie lubaczowskim znów trwa dyskusja na temat szans powiatu w wykreowaniu własnego posła.

Zdzisław Zadworny: Problem z wyborem posła przez tak małe środowisko, jak nasze wynika z dużej niezajomości zasad ordynacji wyborczej. Większość wyborców stwierdzając, że szanse naszego (swojego) kandydata są nikłe oddają głos na kandydatów znajdujących

się na pierwszych miejscach list wyborczych. Tymczasem nie ma znaczenia z jakiego miejsca kandydują nasi przedstawiciele. Po pierwsze lista danego komitetu wyborczego otrzymuje mandaty poselskie zgodnie z ilością głosów oddanych na wszystkich kandydatów, dopiero potem kandydaci z listy, którzy otrzymali najwięcej głosów otrzymują nominacje na posłów.

W przypadku powiatu lubaczowskiego uwidoczniła się siła naszych głosów w ostatnich wyborach samorządowych.

Na Mirosława Karapytę zagłosowało prawie 12 tys. wyborców. Taka liczba głosów na liście każdej partii, która uzyska mandaty poselskie gwarantuje miejsce w Sejmie. Jak widać z powyższego mamy potencjał wystarczający do tego, aby wybrać swojego kandydata.

Redakcja: Jeżeli znamy szanse wyboru z powiatu lubaczowskiego, co zrobić, aby przekonać mieszkańców do głosowania w większości na jednego kandydata?

Z. Z.: Trudno mi odnosić się do innych kandydatów, ponieważ każdy z nich prowadzi własną kampanię wyborczą. Mogę mówić tylko o swojej osobie. Wybór, jaki ja osobiście dokonuję, przy każdych głosowaniach opiera się o wiedzę na temat dokonań danych osób. Ponieważ jest to naturalne, że to co dotychczas dana osoba zrealizowała daje gwarancję na kontynuację dotychczasowych osiągnięć. Trudno bowiem zmienić swój styl życia i pracy tylko z tytułu wyboru na dane stanowisko.

W przypadku mojej osoby mam za sobą prawie 20 lat pracy w samorządzie, w czasie której pełniłem różne funkcje publiczne. Twierdzę, że każde działanie w instytucjach państwowych i samorządowych opiera się o współpracę. Nie ma szans na osiągnięcie jakichkolwiek dokonań przez pojedynczą osobę, dlatego w kampanii wyborczej powinniśmy zwracać uwagę na umiejętności pracy w zespole.

Redakcja: W nawiązaniu do poprzedniego pytania proszę podać powody, dlaczego akurat Pan ma być wybranym.

Z. Z.: Jak wspominałem przez prawie 20 lat pracuję z ludźmi i dla nich. Jakie osiągnięcia posiadały instytucje, w których pracowałem i pracuję, większości mieszkańcom lubaczowszczyzny są znane. Niemniej pragnę podkreślić, że pełniąc funkcję Burmistrza kieruję gminą, w której infrastruktura techniczna niezbędna do normalnego życia została wykonana w ponad 90 %. Mieszkańcy nasi mogą korzystać z kanalizacji sanitarnej, wodociągów oraz dróg w bardzo dobrym standardzie. Uzpełnieniem tego są nowoczesne stadiony i boiska, oraz wyremontowane domy kultury i świetlice. Niemożliwe by było uzyskanie tak dobrych rezultatów zarządzania gminą bez dobrej współpracy z mieszkańcami w Radzie Miejskiej oraz urzędzie. Na każdym z tych poziomów organizacyjnych uzyskałem kredyt zaufania do podejmowania decyzji, nie zawsze szablonowych i standardowych. Jako przykład podaję budowę bo-

iska piłkarskiego o sztucznej nawierzchni w Dachnowie, które mogło być traktowane, jako zbędne. Tymczasem w trakcie eksploatacji okazuje się, że jest to nie tylko wizytówką naszej gminy, ale również jest źródłem przychodów.

Redakcja: Wiele wspomina Pan o współpracy z mieszkańcami i radnymi, jak natomiast wygląda współpraca z urzędnikami?

Z. Z.: Kluczem do sukcesu Gminy Cieszanów jest fakt bardzo dobrej pracy urzędników. Udało nam się stworzyć zespół, który realizuje wiele programów inwestycyjnych i rozwojowych. Jest to olbrzymi wysiłek, który jest realizowany nie tylko podczas godzin pracy. Ponadto narzuciliśmy sobie wysokie wymagania, które zaskutkowały otrzymaniem między innymi takich certyfikatów jak: ISO 9001, Przejrzysta Polska, Laur Gospodarności. Świadczy to o tym, że nie pozostajemy na poziomie świadczenia usług tylko podstawowych, ale ciągle udoskonalamy naszą pracę.

Redakcja: Dotychczasowa rozmowa obraca się wokół dokonań minionych, co natomiast proponuje Pan mieszkańcom naszego powiatu w przypadku wyboru do Sejmu RP?

Z. Z.: Podstawowym problemem naszej społeczności jest wysokie bezrobocie, które skutkuje odpływem najlepszych ludzi z naszego terenu. Mam świadomość, jak trudno jest pozyskać dobrych inwestorów z poziomu gminnego i powiatowego. Czynimy w tym zakresie wiele starań, ale efekty tego są niewielkie. Mamy wszyscy świadomość, że o inwestycjach kluczowych dla regionu zapadają na poziomie województwa i stolicy. Jeżeli chodzi o stolicę, brak swojego człowieka jest w naszym przypadku szczególnie widoczny. Przypomnę kadencję 1993-1997, gdy posłem z naszego powiatu był Józef Michalik. Bez jego obecności w Sejmie RP moglibyśmy zapomnieć o szpitalu w Lubaczowie. Jego determinacja i obecność spowodowała, że inwesty-

cja pod nazwą „Budowa szpitala w Lubaczowie” znalazła się wśród zadań budżetu państwa. Mamy więc ewidentny dowód, na to, że powinniśmy mieć swojego reprezentanta w parlamencie. Wracając do pytania pragnę podkreślić, że marzeniem moim jest to, aby moje dzieci, które obecnie uczęszczają do szkoły podstawowej miały szansę na normalną i dobrą pracę w naszym środowisku. Jestem przekonany, że jest to marzenie większości rodziców. Dlatego też jeśli zostaną wybrany do Sejmu będę czynił wszystko, aby doprowadzić do rozwoju naszego regionu.

Redakcja: Z pewnością jest to hasło wyborcze wszystkich kandydatów, czym Pan wyróżnia się spośród innych?

Z. Z.: Niewątpliwie moim atutem jest już wspomniane doświadczenie. Bardzo ważnym warunkiem dobrej pracy w Sejmie jest umiejętność pracy w grupie, ponieważ większość ustaw tworzonych jest w komisjach sejmowych. W tym zakresie również posiadam doświadczenie, ponieważ przez wiele lat współtworzyłem prawo na szczeblu gminy i powiatu. Kolejnym atutem, który jest niezbędny w pracy legislacyjnej, to reakcja na otoczenie i zapobieganie różnym sprawom utrudniającym życie przeciętnego człowieka. Jestem zdecydowanym zwolennikiem ograniczania regulacji prawnych, które komplikują codzienne sprawy obywateli.

Redakcja: Czego Pan życzy mieszkańcom powiatu lubaczowskiego w najbliższych wyborach parlamentarnych?

Z. Z.: Życzę dobrych wyborów, które zagwarantują mieszkańcom naszego powiatu uzyskanie realnych korzyści w postaci nowych miejsc pracy, stabilizacji i pewność lepszej przyszłości



PSL



To była dobrze wykorzystana kadencja

Panie pośle jest Pan jednym z rekordzistów, jeśli chodzi o pracę w sejmie. Szereg wystąpień sejmowych, przygotowanych projektów ustaw, wreszcie od stycznia praca w Ministerstwie Gospodarki uwieńczona uchwaleniem dwóch ustaw deregulacyjnych. Nie czuje się Pan zmęczony?

– Dodałbym do tego jeszcze zaangażowanie w sprawy regionu. Ale rzeczywiście był to okres wytężonej pracy. W sejmie zajmowałem się problematyką społeczną. Rozwiązania, które zgłosiłem w zakresie ubezpieczeń społecznych dzisiaj dobrze funkcjonują. Z posłem PSL Wiesławem Rygłem udało się mi przeforsować przyjęcie specustawy przyspieszającej proces przygotowania i budowy zabezpieczeń przeciwpowodziowych analogicznej do specustawy drogowej. To też rzecz bez precedensu. Przede wszystkim jednak musiałem poświęcić się pracy w resorcie gospodarki i przygotowaniem ustaw deregulacyjnych. To dało mi olbrzymią satysfakcję, że mogę zrobić coś ważnego dla kraju i zwykłych ludzi. I muszę powiedzieć, że jest to przyjemne uczucie. Wiem, że tej pracy nie można przerwać w połowie, dlatego w następnej kadencji jestem gotowy pracować równie ciężko. Nie, czuję zmęczenia.

Rzutem na taśmę uchwalono dwie ustawy deregulacyjne, likwidujące szereg barier administracyjnych i ułatwiających życie zwykłym oby-

Rozmowa z wiceministrem gospodarki, posłem PSL

Mieczysławem KASPRZAKIEM

watelom.

– Tak to rzecz bez precedensu. Zlikwidowaliśmy szereg barier administracyjnych m.in. zamieniliśmy w wielu przypadkach zaświadczenia na oświadczenia. Zaoszczędzi to nam wszystkim i czasu, i nerwów. Bo czy nie lepiej zamiast od urzędu do urzędu, po takie czy inne zaświadczenie, po taką lub inną pieczęć, złożyć jedno oświadczenie. Napisać: oświadczam to i to, deklaruje, że nie zalegam z opłatami tu i tu, i ponoszę odpowiedzialność za moje słowa zgodnie z prawem cywilnym. Kwestią urzędników jest sprawdzić, czy to są prawdziwe dane. Powoli zmierzamy ku takim rozwiązaniom, powoli zbliżamy się ku normalności.

Panie pośle nie da się ukryć, że w naszym regionie trwają wielkie inwestycje. Czy przełoży się to na rozwój naszego regionu?

– Jestem optymistą. W tej chwili Podkarpacie staje przed wielką szansą, której nie możemy zmarnować. Miałbym olbrzymie pretensje do polityków, gdybyśmy tą historyczną szansę zmarnowali, tracąc energię na jałowe i bezowocne kłótnie. W regionie

trwają wielkie inwestycje infrastrukturalne. Do 2012 r. ma powstać autostrada. Początkowo miała ona biegnąć tylko do Tarnowa, potem do Rzeszowa. Jednak ja wraz z politykami PSL z regionu robiliśmy wszystko, by przekonać rząd, aby podjął decyzję o podciągnięciu jej pod granicę z Ukrainą. Udało się. Rozbudowuje się Port Lotniczy w Jasionce. Powstają kolejne obwodnice, w tym Jarosławia, remontuje się drogi. Rozbudowuje się przejścia graniczne z Ukrainą. Za kilka miesięcy w Budomierzu na ziemi lubaczowskiej otwarte zostanie nowoczesne przejście graniczne o które zabiegałem od lat. Już widać rosnące zainteresowanie przedsiębiorców tym terenem. Mam nadzieję, że w przyszłości mieszkańcy tego regionu nie będą musieli wyjeżdżać za chlebem. Pracę znajdą u siebie. W naszym województwie.

Tylko Panie pośle niektórzy mówią, że decyzje o realizacji większości inwestycji zapadły jeszcze za czasów poprzedniego rządu.

– Tutaj sprawdza się znane przysłowie, że sukces ma wielu ojców, a porażka nie ma nawet matki. Tak się jednak

składa, że wszystkie te inwestycje są realizowane w obecnej kadencji. Nie było to łatwe, wymagało wiele wysiłku, przekonywania decydentów. Pamiętam dokładnie jak ze Starostą Józefem Michalikiem podejmowaliśmy pierwsze kroki w sprawie Budomierza, teraz z niecierpliwością czekam na otwarcie przejścia.. Przyznaję także, że zdarzało się tak, iż negocjacje o rozpoczęciu realizacji projektu przypominały niemal walkę zapaśników. Ale na szczęście większość inwestycji jest realizowana. Buduję się autostrada, powstała obwodnica Ropczyc, powstaje obwodnica Jarosławia, powstaje obwodnica Przemyśla. Do tego dodajmy poprawę stanu dróg wojewódzkich, gminnych i powiatowych. Podkarpackie samorzady potrafiły wykorzystać unijne środki.

Jednym z problemów Podkarpacia jest bezrobocie, rozumiem, że lekarstwem na tą chorobę są wspomniane inwestycje.

– Tak, już przedtem to podkreślałem. Jednym z ważnych problemów jest jednak duże bezrobocie wśród osób z wyższym wykształceniem. To świadczy, że na etapie kształcenia popełniono jakieś błędy. Do edukacji trzeba bowiem podejść z głową. Przez lata mówiło się, że będziesz miał wyższe wykształcenie, to będziesz miał dobrą pracę. Tylko nie pomyślano o jednym. By dostosować kształcenie do potrzeb rynku. I tak nadprodukowaliśmy rzesze humanistów, dla których nie ma miejsc pracy. Dopiero od niedawna zwraca się baczniejszą uwagę, na to, czy zdobycie takiego lub innego wykształcenia zagwarantuje znalezienie dobrej pracy. Dzisiaj brakuje ludzi z wykształceniem technicznym. Na szczęście na uczelniach powstają nowe kierunki, specjalnie pod potrzeby rynku. Są różne zachęty, stypendia, kierunki zamawiane. Takie studia mają przyszłość.

Dziś wielu osobom nasuwa się takie skojarzenie PSL to przede wszystkim obrońca KRUS-u. PSL wbrew wszystkim przekonuje, że KRUS musi zostać. Mimo to coraz silniej-

sze są naciski, by ten system zlikwidować. Czy rzeczywiście są ku temu powody?

– Nie ma takich powodów. Atak na KRUS jest atakiem politycznym. W wielu krajach europejskich system ubezpieczeń rolniczych istnieje i dopłaca się do niego znacznie więcej niż w naszym kraju. W Polsce duże gospodarstwa i tak płacą składki porównywalne ze składkami zusowskimi. Likwidacja KRUS-u uderzy w najuboższych rolników. Pozostawi tych małych, biednych bez żadnej perspektywy na wypłacenie świadczenia emerytalnego w przyszłości. To oznacza katastrofę



Przejście graniczne w Budomierzu



Szpital w Lubaczowie

nie tylko dla rolnictwa, ale i dla gospodarki państwa. Jeśli rolnik nie zbiera sobie na własną emeryturę to skąd weźmie środki na utrzymanie? Oczywiście z pomocy społecznej. Dlatego nikt rozsądnie myślący nie zlikwiduje KRUS-u, bo wie, że pociągnie to za sobą kolejne inne wydatki. Zresztą system ubezpieczeń rolniczych w ostatnich latach ewoluuje, staje się sprawniejszy, uczciwszy i skuteczniejszy. Nie ma sensu go rozwiązywać. Nasza żywność jest podstawowym towarem eksportowym, to też należy uszanować.

Jeśli jesteśmy przy kwestiach rolniczych, przed wyborami rozpoczęła się prawdziwa batalia o głosy rolników.

Co na to PSL?

– PSL jest spokojne. Tak już jest, że przed wyborami wszystkie partie przypominają sobie o rolnikach. A ja mam pytanie, gdzie były przez te cztery lata? Przez całą kadencję nikt nie zaprzątał sobie uwagi rolnictwem. – Od tego jest przecież minister rolnictwa i rozwoju wsi z PSL Marek Sawicki – mówiono. A tu nagle, bach! Przed wyborami wszyscy sobie przypomnieli o rolnictwie. Pisze się jakieś listy, udaje się ekspertów od rolnictwa. Jak tak dalej pójdzie, to przed wyborami zobaczymy liderów partii opozycyjnych wykonujących prace polowe na traktorach. Tylko, ile razy można tak ludzi nabierać? Polska wieś w ostatnich latach dokonała wielkiego postępu. Przystępując do UE obawialiśmy się, czy nasze rolnictwo nie da sobie rady. Jednak mieszkańcy wsi udowodnili wszystkim niedowiarkom, że potrafią się dostosować do zmian. Na wsi powstało szereg nowoczesnych gospodarstw. Nasze produkty rolne znalazły uznanie u zagranicznych odbiorców. Nie zalała nas żywność europejska a wręcz odwrotnie my zalewamy Europę naszą żywnością. Nadwyżka w obrocie żywnością z zagranicą za ubiegły rok wyniosła ponad 10 miliardów złotych. Jeśli ktoś dziś mówi, że sytuacja w rolnictwie jest dramatyczna, to obraża przede wszystkim tych ludzi, którzy dzięki własnej ciężkiej pracy, takie gospodarstwa stworzyli. Oczywiście swoje zrobiły też środki unijne i racjonalna polityka rządu. Z drugiej strony, istnieje na wsi duża liczba gospodarstw małych. Tutaj docenić trzeba to, że ci ludzie nie poszli na garnuszki państwa, ale starali się sami sobie radzić. Uważam, jednak, że ludzie powinni godniej żyć.. Ciągłe, zwłaszcza dalej od głównych tras i dużych miast jest tam sporo biedy. Nie wolno na to zamykać oczu i przypominać sobie o tym przed wyborami. Stronictwo nasze ma dla tych gospodarstw ma specjalny program. Jestem przekonany że za kilka lat problem ten również zostanie całkowicie rozwiązany.

Seweryn Pieniążek



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Nasze urzędy z myślą o klientach!

Przeszkolenie 495 pracowników urzędów gmin, miast oraz starostw z terenu 6 - ciu powiatów województwa podkarpackiego z tematyki ostatnio znowelizowanych ustaw, komunikacji, zarządzania czasem, obiegu dokumentów i zasad współpracy z ngo, realizowania oraz rozliczania projektów współfinansowanych z EFS to tylko jeden z celów, którego osiągnięcie zakładał projekt realizowany również i w naszym powiecie przez Towarzystwo ALTUM, Programy Społeczno - Gospodarcze

pn. „W stronę klienta – nowa twarz administracji samorządowej”.

Pomimo, iż projekt realizowany jest w terminie od 1 sierpnia 2009 r. do 31 października 2011 r., już dziś wiemy, że przyniósł on oczekiwany rezultat. Łącznie przeszkolonych zostało 847 pracowników administracji samorządowej, w tym 118 z terenu powiatu lubaczowskiego.

Konferencja podsumowująca projekt już w październiku. Co warto podkreślić, w urzędach biorących udział w projekcie wydany zostanie

Kodeks Etyki Urzędnika oraz Informator zawierający praktyczne informacje: gdzie kierować sprawę, pod jaki numer telefonu dzwonić, w jakich godzinach pracuje urząd.

BIURO PROJEKTU:

Towarzystwo ALTUM

Programy Społeczno-Gospodarcze

ul. Warszawska 5/7

35-205 Rzeszów

Tel. 017/852 27 60 wew. 34

www.altum.pl

ZEXIM

Lubaczów, ul. Handlowa 11
tel. 16 632 25 14, kom. 662 168 993

www.zexim.pl

służymy naszą wiedzą i doświadczeniem

części oryginalne i zamienniki
wysoka jakość produktów
najtańsze akumulatory BOSCH
niskie ceny opon

**niskie
ceny**



Części do samochodów osobowych, ciężarowych i naczep

ARWO

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

MEBLE NA WYMIAR



Arkadiusz Waszczyk

Ul. Zielona 5, Lubaczów

kom: 500 08 85 85 tel: 016 632 34 90

KUCHENNE, BIURKA, REGAŁY, KOMODY,
SZAFY PRZESUWANE I TRADYCYJNE

PROJEKT KOMPUTEROWY, WYKONANIE, MONTAŻ, SPRZĘT AGD

Lexal
biuro doradztwa prawnego - szkolenia
Dorota Sobolewska

Doradztwo i obsługa prawna firm i osób fizycznych

Udzielanie porad prawnych oraz przygotowanie pozwu
i innych pism procesowych w sprawach o:

- alimenty (także z zagranicy),
- rozwody,
- ograniczenie i pozbawienie praw rodzicielskich,
- podział majątku,
- spadki,
- sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń,
- prawo cywilne,
- prawo gospodarcze,
- prawo handlowe.



Ul. Wierzbowa 25, 37-600 Lubaczów
Tel./fax: 16 6310239
kom. 507 481 630
e-mail: biuro@lexal.eu
www.lexal.eu

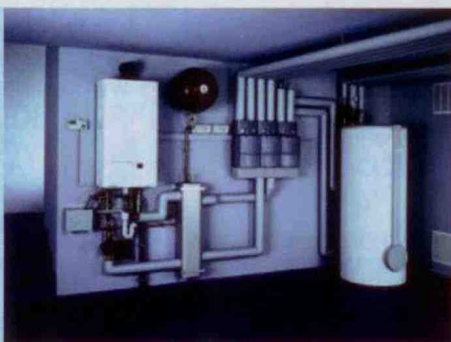
Firma

INSTAL-TERM

Mariusz Czereba

Os. Świętego Jana 6
37-630 Oleszyce

tel. 016 632 60 88
kom. 0 604 111 319



*W Nowym Roku mamy przyjemność złożyć
najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności
i sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.*

Autoryzowany Serwis Firmowy
Doradztwo techniczne
Sprzedaż
Montaż
Rozruch urządzeń
Naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne
urządzeń gazowych

JUNKERS
Grupa Bosch

IMMERGAS
Włoska Inżynieria Gazowa

termet

Ferrol

SKLEP DIETETYCZNY

e-mail: sklepdietyczny@gmail.com

tel. 668 847 814

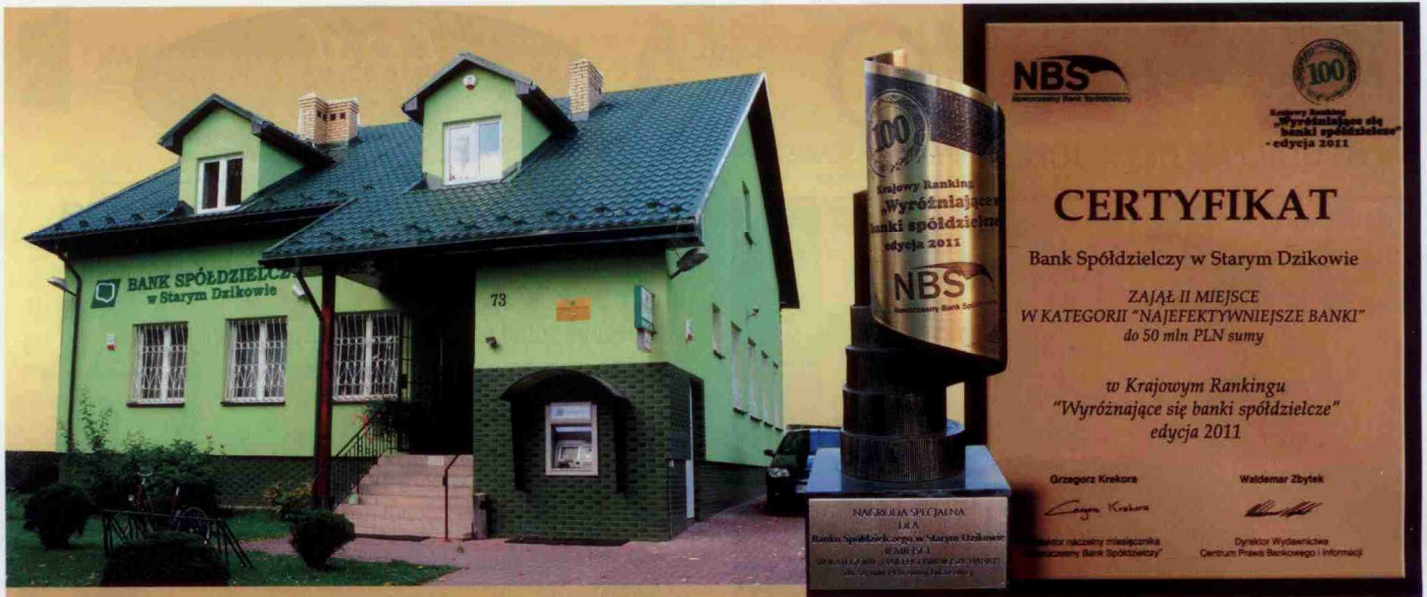


Oferujemy szeroką gamę produktów:

- ▶ bezglutenowych, niskobiałkowych, bezmlecznych, sojowych,
- ▶ żywność dla cukrzyków, wegetarian, wegan, alergików,
- ▶ produkty ekologiczne i naturalne,
- ▶ artykuły zielarskie,
- ▶ kiełki i nasiona,
- ▶ kuchnie świata,
...i wiele innych!!!



ul. Unii Lubelskiej 2a, I piętro, Lubaczów



Bank Spółdzielczy w Starym Dzikowie Najefektywniejszym Bankiem Rejonu!

BANK SPÓŁDZIELCZY STARY DZIKÓW

Najlepsze
oferty kredytów
na kolektory
słoneczne!

UL. KOŚCIUSZKI 73, 37-632 STARY DZIKÓW TEL: (016) 6318033, FAX: (016) 6318229
 www.bsstarydzikow.pl e-mail: bsstarydzikow@i-bs.pl

POŚREDNICTWO UBEZPIECZEŃ

Krystyna i Robert Gutkowsky

UBEZPIECZENIA:

- OBOWIĄZKOWE ROLNE
- KOMUNIKACYJNE (OC+AC)
- MAJĄTKOWE
- UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE I ZDROWOTNE
- OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY GENERALI

ERGO
HESTIA

HDI
ASEKURACJA

Allianz

AVIVA

GENERALI
GROUP

COMPENSA

**TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH**

InterRisk
VIENNA INSURANCE GROUP

ul. Hotelowa 2, Lubaczów
 tel: 016 632 02 02 kom: 507 134 554

EUROSLUCH PLUS MED

PRZYCHODNIA REJONOWA
ul. Kopernika 1
lok. 6 (piwnica), LUBACZÓW

**APARATY
SŁUCHOWE**

SKLEP

ORTOPEDYCZNO-MEDYCZNY

- artykuły medyczne
- wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego
- materace przeciwoleżynowe
- wyroby przeciwżylakowe

Nemo

Jesienny rabat
 na buciki
10%
 dla malucha
 i przedszkolaka

PROMOCJA!

Przy zakupie
4 opakowań baterii
5 - GRATIS

BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU!

tel. 16 632 28 45 kom. 606 517 024

Refundacja NFZ



Zawsze niech będzie słońce

drzwi wejściowe
- wzmacniane
- antywłamaniowe



bramy garażowe
- mechaniczne
- automatyczne



bramy ogrodzeniowe
- mechaniczne
- automatyczne



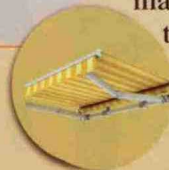
rolety zewnętrzne



urządzenia i instalacje solarne



ogrodzenia segmentowe



markizy balkonowe, tarasowe, reklamowe

Lubaczów, ul. Kościuszki 141
tel./fax 16 632 17 12, 782 519 124

www.eko-styl.info
ekostyl11@gmail.com

KOMPUTERY NOTEBOOKI AKCESORIA

KASY I DRUKARKI FISKALNE DLA APTEK,
LEKARZY I PRAWNIKÓW

SPRZEDAŻ, LEGALIZACJA
I SERWIS WAG ELEKTRONICZNYCH

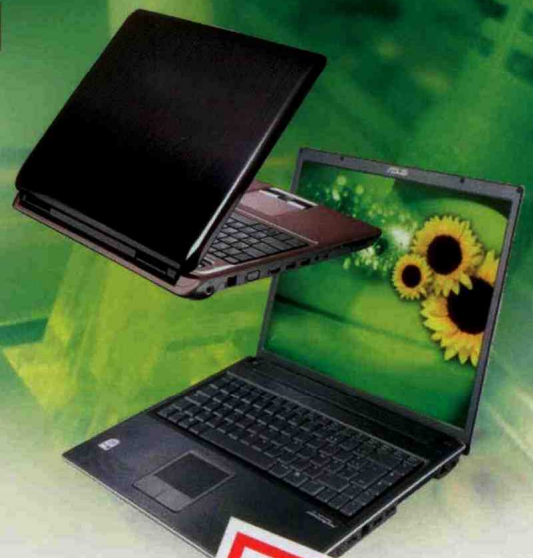
PROMOCJA!

W październiku do każdego notebooka
TORBA GRATIS!

www.lechkom.pl

tel.: 16 632 09 77

Lubaczów, ul. Konery 3, 37 - 600 Lubaczów
e-mail: biuro@lechkom.pl



Krzysztof Szpyt

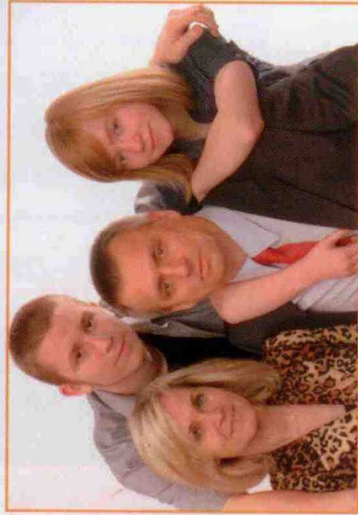
lista 7 poz. **13**

kandydat na postać RP

Dlaczego warto na mnie zagłosować?



Platforma
Obywatelska



Kim jestem?

Urodziłem się w Lubaczowie i tutaj obecnie mieszkam z moją żoną i dwójką dzieci. Po ukończeniu studiów wyższych na Politechnice Wrocławskiej swoje doświadczenie zawodowe zdobywałem w firmie telekomunikacyjnej, dużym banku komercyjnym i od kilku lat w samorządzie lokalnym. Preferuję rodzinne spędzanie wolnego czasu.



Co jest dla mnie najważniejsze?

Odkąd zacząłem pracę w samorządzie traktuję swoją działalność jako misję mającą rozwiązać ważne sprawy dla społeczności lokalnej. Ważne dla mnie są zarówno inwestycje infrastrukturalne jak i działania pobudzające aktywność naszych mieszkańców - szczególnie tą gospodarczą.



Co mnie wyróżnia?

Zdoylem wykształcenie techniczne w dziedzinie elektroniki i telekomunikacji oraz w obszarze bankowości i finansów. Poparte ono jest doświadczeniem zawodowym w tych dziedzinach. Dodatkowo poprzez wieloletnią pracę w samorządzie znam problemy mieszkańców na poziomie gminy, miasta i powiatu.



W czym się sprawdzam?

Skutecznie pracuję w obszarze Funduszy Unijnych, doprowadzając do realizacji wielu poważnych inwestycji. Z powodzeniem inicjuję nowoczesne rozwiązania w administracji i oświacie w oparciu o najnowsze zdobycze technologii informatycznych. Działam na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego i upowszechniania dostępu do internetu.